

Polski polityk zlecił zamach rosyjskiemu generałowi?

26 października 2016

„Gazeta Polska Codziennie” podaje, że niemiecki dziennikarz śledczy Jürgen Roth (autor książki „Tajne akta. Smoleńsk”) dotarł do pełnego raportu niemieckiego wywiadu BND na temat katastrofy smoleńskiej wraz z załącznikami.

Według gazety informacje z raportu mają pojawić się w nowej książce Rotha poświęconej tragedii smoleńskiej pt. „Smoleńsk. Spisek, który zmienił świat”. W raporcie streszczanym przez Rotha ma być podane nazwisko rosyjskiego generała, który według źródła BND miał przyjąć od polskiego polityka zlecenie dokonania zamachu. Autor dokumentu miał być zresztą chwalony przez niemieckie służby za swoją pracę.

Na łamach „Gazety Polskiej Codziennie” możemy przeczytać, że „z raportu dowiadujemy się m.in., że informację BND o „wysoce prawdopodobnym zamachu przy użyciu materiałów wybuchowych” potwierdziło „wysokiej rangi źródło wewnątrz polskiej ambasady w K.”. Był nim „pułkownik polskiego wywiadu wojskowego”, który „zna bardzo dobrze wewnętrzne życie tej służby”, o imieniu Robert”.

Według niemieckiego dziennikarza informacja została potwierdzona niezależnie w dwóch bardzo dobrych źródłach. Roth przekonuje, że zamieszczenie w TU-154M ładunków wybuchowych nie mogło być możliwe bez zaangażowania sił polskich.

Raport BND ma zostać opublikowany w środowym tygodniku „Gazeta Polska”.

Opracowanie: wkt

Na podstawie: „Gazeta Polska Codziennie”, wPolityce.pl

Źródło: Stefczyk.info